Kwiecień. **KALINA.** Rok 1868

1.

GÓRAL

słowa Michała Bałuckiego.

2.

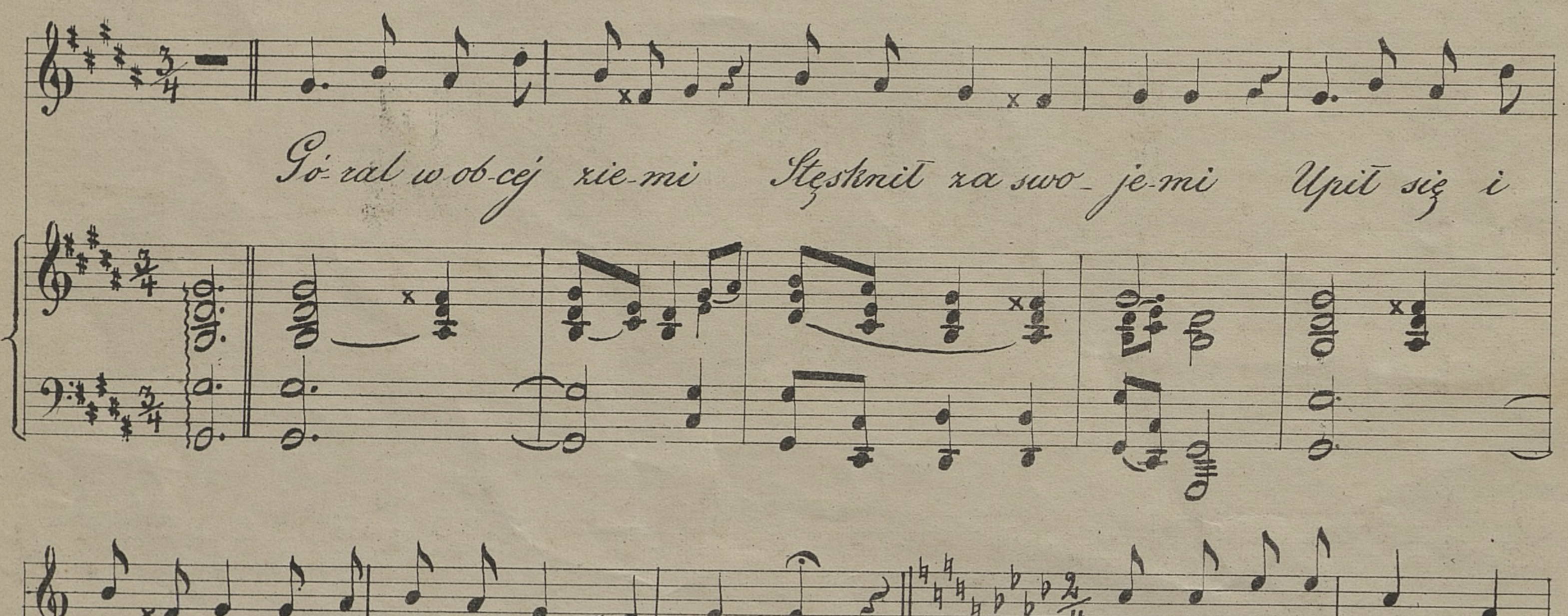
PIEŚŃ CHOCHLIKA

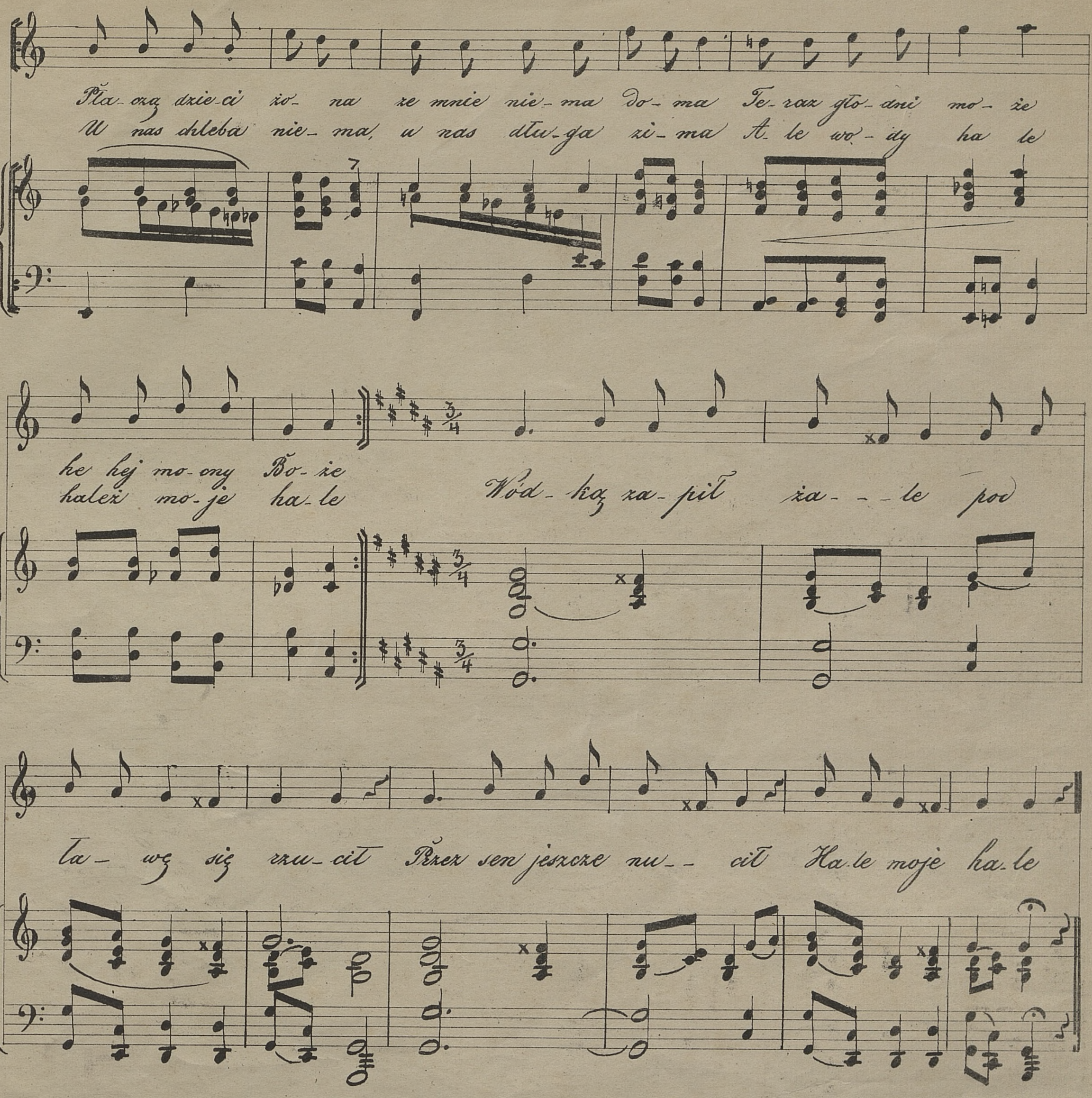
(z Balladyny).

MUZYKA

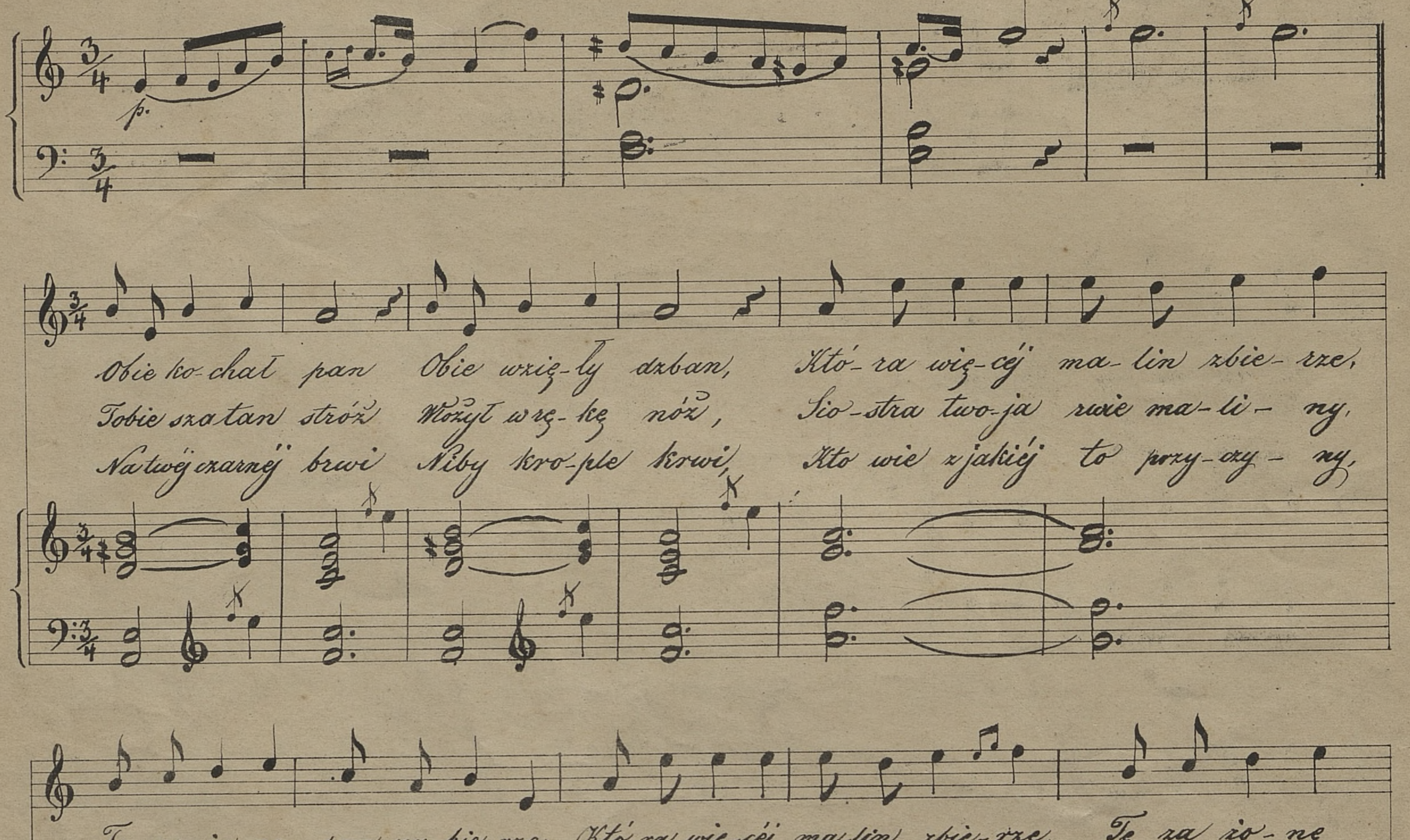
Kazimierza Hofmanna.

1.


Gó-rał w ob-cej zie-mi Stęsknił za swo-je-mi Upił się i
ska-kał i- ska-kał i pła-kał Cha-to mo-ja cha-to
pp
w to-bie nie-bo-ga-to A mnie na-wet w nie-bie Bę-dzie cno bez cie-bie


Pła-czą dzie-ci żo- na ze mnie nie- ma do- ma Te-raz gło-dni mo- że
U nas chleba nie- ma, u nas dłu-ga zi- ma A- le wo- dy ha le
he hej mo-ony Bo- że
hależ mo- je ha-le Wód- ką za-pił ża- - - le pod
ła- wą się zrzu-cił Przez sen jeszcze nu- - cił Ha-le moje ha-le

2.



Obie ko-chat pan Obie wzię-ły dzban, Któ-ra wię-cej ma-lin zbie-rze,
Tobie szatan stróż Wożył w rę-kę nóż, Sio-stra two-ja rwie ma-li-ny,
Na twój czarnej brwi Niby kro-ple krwi, Kto wie z jakiej to przy-czy-ny,
Tę za żo-nę pan wy-bie-rze, Któ-ra wię-cej ma-lin zbie-rze, Tę za żo-nę
A ty ostrzysz nóż twój si-ny, Siostra twoja rwie ma-li-ny, A ty ostrzysz
Od ma-liny lub ka-li-ny, Kto wie z jakiej to przy-czy-ny, Od ma-li-ny
Pan wy-bie-rze Ach! Ach
nóż twój si-ny och!
czy ka-li-ny ha!